

*arte* terapia  
w pracy  
pedagoga



TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE  
PODSTAWY  
TERAPII PRZEZ SZTUKĘ

Joanna Gładyszewska-Cylulko

impuls

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011

Recenzent:

*Andrea Jaworska, prof. nadzw. UMCS*

Adiustacja:

*Joanna Kosturek*

Opracowanie typograficzne:

*Anna Bugaj-Janczarska*

Projekt okładki:

*Ewa Beniak-Haremska*

ISBN 978-83-7587-660-4

Oficyna Wydawnicza „Impuls”  
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5  
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47  
[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)  
Wydanie I, Kraków 2011

## Spis treści

---

### Rozdział 1

#### Teoretyczne podstawy arteterapii

1.1. Arteterapia oraz jej miejsce w edukacji i terapii .....	7
1.2. Cele i zadania terapii przez sztukę .....	16
1.3. Perspektywy i problemy arteterapii .....	23
1.4. Sylwetka arteterapeuty .....	31

### Rozdział 2

#### Główne zagadnienia terapii pedagogicznej

2.1. Definicja i pojęcie terapii pedagogicznej .....	35
2.2. Formy postępowania terapeutyczno-wychowawczego .....	40
2.3. Zasady prowadzenia terapii pedagogicznej .....	47

### Rozdział 3

#### Wybrane metody edukacyjno-terapeutyczne wykorzystujące muzykę, plastykę i ruch

3.1. Metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne .....	53
3.2. Metoda malowania dziesięcioma palcami Ruth F. Shaw .....	55
3.3. Metoda dobrego startu Marty Bogdanowicz .....	56
3.4. Programy aktywności. Świadomość ciała, kontakt i komunikacja Marianny i Christophera Knillów .....	58
3.5. Poranny krąg, czyli stymulacja polisensoryczna według pór roku Hedwig Abel .....	60
3.6. Relaksacja aktywna Maurice'a Martenota i Christine Saïto w adaptacji Samy'ego Boskiego .....	62
3.7. System percepcyjno-motoryczny Newella C. Kepharta .....	64
3.8. Kinezylogia edukacyjna Paula E. Denissona .....	66
3.9. Terapia uspokajająca i rozwijająca dla dzieci nerwicowych i dyslektycznych Teresy Danielewicz, Anny Koźmińskiej i Janiny Magnuskiej .....	68

3.10. Spójrz inaczej – program zajęć wychowawczo-profilaktycznych Andrzeja Kołodziejczyka i Ewy Czemieskiej .....	70
3.11. Edukacja przez ruch Doroty Dziamskiej .....	71

## Rozdział 4

### Wykorzystanie technik arteterapeutycznych w terapii i wspomaganii rozwoju dziecka

4.1. Arteterapia w diagnozie modalności zmysłowych .....	76
4.1.1. Systemy reprezentacji – definicje i pojęcia .....	76
4.1.2. Wykorzystanie technik arteterapii w diagnozie modalności zmysłowych u dziesięcioletniej dziewczynki .....	79
4.2. Integracja zespołu klasowego tworzonego przez dzieci w młodszym wielu szkolnym .....	83
4.2.1. Rozwój społeczny dziecka w młodszym wieku szkolnym .....	83
4.2.2. Analiza wybranych konspektów zajęć .....	86
4.2.3. Wykorzystanie technik arteterapii w integracji zespołu klasowego tworzonego przez dzieci w młodszym wieku szkolnym .....	92
4.3. Zaburzenia integracji sensorycznej .....	95
4.3.1. Integracja sensoryczna – definicje i pojęcia .....	95
4.3.2. Analiza wybranego konspektu zajęć .....	98
4.3.3. Wykorzystanie wybranych technik arteterapii w terapii dziecka z zaburzeniami integracji sensorycznej na przykładzie ośmioletniego chłopca .....	101
4.4. Zaburzenia dyslektyczne .....	103
4.4.1. Dysleksja – definicje i pojęcia .....	103
4.4.2. Analiza wybranych konspektów zajęć .....	106
4.4.3. Wykorzystanie technik arteterapii w terapii dziecka z zaburzeniami dyslektycznymi na przykładzie sześcioletniej dziewczynki .....	109
4.5. Wspomaganie rozwoju emocjonalno-społecznego dziecka nieśmiałego .....	112
4.5.1. Nieśmiałość – definicje i pojęcia .....	112
4.5.2. Analiza wybranych konspektów zajęć .....	118
4.5.3. Wykorzystanie technik arteterapii w terapii dziecka nieśmiałego na przykładzie jedenastoletniej dziewczynki .....	121
 Bibliografia .....	 125

## Rozdział 1

# Teoretyczne podstawy arteterapii

---

### 1.1. Arteterapia oraz jej miejsce w edukacji i terapii

Pedagodzy coraz częściej sięgają po nowe metody i techniki diagnozy, profilaktyki oraz terapii. Potrzeba poszukiwania takich nowatorskich i alternatywnych metod wynika z dynamicznych przemian społecznych, świadomościowych, ekonomicznych, demograficznych etc. (Dykciak, 2001, s. 15). Jedną z takich metod, coraz mocniej zaznaczającą swą obecność w pedagogice specjalnej, jest arteterapia.

Czym jest arteterapia? Zdaniem W. Szulc (2001, s. 126), „arteterapia polega na wykorzystaniu różnych środków artystycznych, które ułatwiają pacjentowi ekspresję emocji”. Warto podkreślić, że sztukę traktuje się tu w sposób nietradycyjny – dzieło stworzone podczas arteterapii nie musi odpowiadać określonym kanonom estetycznym, celem pośrednim arteterapii jest ekspresja uczuć, końcowym zaś – pozytywne zmiany zachowania i postaw wobec siebie i innych. W takim ujęciu arteterapii podkreśla się jej terapeutyczne znaczenie. M. Kulczycki (1990, s. 12) rozumie arteterapię jako układ poglądów i czynności, które są ukierunkowane na utrzymanie lub podnoszenie poziomu jakości życia ludzi za pomocą szeroko rozumianych dzieł sztuki i uprawiania sztuki. Głównym celem tak definiowanej arteterapii jest zatem optymalizacja jakości życia. Według M. Kulczyckiego bardziej szczegółowe

[...] określenie arteterapii napotyka liczne trudności i nasuwa różnorodne wątpliwości. Stanowi ona bowiem bardzo szeroką treściowo dziedzinę i obejmuje różnorodne działania, które mogą odgrywać specyficzne role w odniesieniu do człowieka (Kulczycki, 1990, s. 12).

Zdaniem Z. Koniecznyńskiej (1990, s. 117), arteterapia to „[...] świadome, planowe i systematyczne oddziaływanie sztuką w celach terapeutycznych”. Bardzo istotne w tej definicji jest podkreślenie roli świadomego i planowego dzia-

łania, co może, według autorki, wykluczyć wszystkie przypadkowe czynności, które arteterapią nie są (Koniecznyńska, 1990, s. 118). Takie podejście wydaje się szczególnie istotne w dobie stawiania pytań o tożsamość arteterapeutów, ich uprawnienia czy też o granice ich działań. K.W. Czerniejewski (1990, s. 96) przez arteterapię rozumie wszystkie oddziaływania opiekuńcze wykorzystujące twórcze właściwości człowieka. Podobnie jak Z. Koniecznyńska, podkreśla on, że oddziaływania takie powinny być umyślne i odpowiedzialne, to znaczy prowadzone zgodnie z zasadami sztuki i zasadami terapii. Człowiek w tej definicji nie jest biernym przedmiotem oddziaływań, ale twórcą kultury, siebie, innych ludzi oraz wzajemnych relacji między nimi.

W. Dykik (2001, s. 36) podaje, że arteterapia to

[...] spontaniczna, nieskrępowana twórczość człowieka powiązana z wykorzystaniem szeroko rozumianych dzieł sztuki i uprawiania sztuki (na przykład rysowania, malowania, lepienia, rzeźbienia, śpiewu, tańca, poezji, biografii, pamiętników, czytelnictwa itd.).

Może ona być ukierunkowana na edukację i rekreację, jak również na profilaktykę i korekcję zaburzeń. Według A. Janickiego (1990, s. 14) jest to metoda leczenia, u podstaw której leżą różne koncepcje teoretyczne (psychoanalityczna, teoria postaci, psychologia twórczości, fenomenologia), łączące się z terapią zajęciową, socjoterapią, wychowaniem przez sztukę, psychologią i pedagogiką.

Analizując różne sposoby ujmowania arteterapii, można zauważyć nie tylko to, że nie ma jednej jej definicji, że rozumie się ją w znaczeniu węższym (jako terapię wykorzystującą plastykę) lub szerszym (jako terapię z wykorzystaniem muzyki, plastyki, literatury, tańca i sztuki dramatycznej). Pojęcie „terapia sztuką” występuje łącznie lub zamiennie z pojęciem „terapia kreatywna”. Terapia taka specjalizuje się w wykorzystaniu jakiegoś medium sztuki (dramaterapii, terapii plastycznej, choreoterapii i muzykoterapii), które jest środkiem do stymulacji, rozwinięcia i zakończenia dialogicznych procesów, których dynamika spełnia się wyłącznie w medium (Dönisch-Seidel, 1996, s. 131). E. Lecourt (2008, s. 67) zamiast pojęcia „terapia przez sztukę” używa pojęcia „terapię przez sztukę” lub „arteterapie”. Zastosowanie liczby mnogiej w nazewnictwie jest według niej podyktowane przemianami spowodowanymi rozwojem poszczególnych terapii (muzykoterapia, malarstwo, teatroterapia, terapia przez taniec), ich profesjonalizacją, wspólną teoretyzacją. Wszystkie arteterapie łączy fakt, że aktywność artystyczna czy obiekt artystyczny nigdy nie stanowią celu, lecz są jedynie środkiem do osiągnięcia korzystnej zmiany. Odpowiednio pokierowany proces twórczy sam w sobie może być narzędziem terapeutycznym. Odróżnia to arteterapię od edukacji artystycznej czy nauczania artystycznego (Lecourt, 2008, s. 68). L. Kossolapow podaje, że samo obcowanie ze sztuką nie jest jeszcze terapią sztuką. To, co jest przekazane przez wytwór, powinno być odtworzone słownie po zakończonym procesie (Kossolapow, 1996, s. 223–224). Umiejętne zastosowanie dzieła sztuki,

profesjonalne, uwzględniające potrzeby pacjenta poprowadzenie całego procesu terapii powodują, że „arte” staje się „arteterapią”.

Arteterapię często traktuje się jako formę psychoterapii czy rehabilitacji (por. Lecourt, 2008, s. 6; Araszkievicz, Podgórska, 1990, s. 107) lub metodę (por. Janicki, 1990, s. 14–15), którą można wykorzystywać w pracy z osobami mającymi różnorodne zaburzenia. Niektórzy traktują ją także jako odmianę terapii pedagogicznej. Pojawiły się również głosy, że arteterapia nie jest terapią, ale oddziaływaniem, którego definicja mieści się w pojęciu kształcenia specjalnego. A. Firkowska-Mankiewicz i G. Szumski (2008, s. 330–331) zaliczają arteterapię (obok biblioterapii, hipoterapii, kinezylogii edukacyjnej P. Denissona i ruchu rozwijającego W. Sherborne) do oddziaływań orientacji ekologiczno-systemowej. Oddziaływaniom takim brak wyznaczonego zakresu celów i kryteriów skuteczności. Ich celem jest ogólne wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Takie stanowisko może prowokować sprzeciw zarówno arteterapeutów praktyków (którzy nie chcą pozostawać przy celach ogólnych i konkretyzują swe oddziaływania), jak i teoretyków (dla których może być niejasne, co rozumie się przez pojęcie arteterapii). Stanowisko to może się spotkać ze zrozumieniem tych, którzy z niepokojem śledzą masowe powstawanie różnego rodzaju oddziaływań zwanych „terapiami” (jak choćby śmiechoterapia czy spaceroterapia). Może także skłonić do refleksji nad istotą arteterapii. Czy zasadne jest oczekiwanie, że stanie się ona jednym z działań tak zwanej orientacji leczniczej i będzie służyła usprawnianiu konkretnych funkcji, narządów czy zespołów (na przykład terapia za pomocą metody Voyty lub NDT Bobath)? Czy rzeczywiście pozostanie ona tylko metodą kształcenia specjalnego, czy też zaliczenie jej do terapii

[...] należy odczytywać raczej jako próbę dodania [...] wartości w świecie, w którym nauczanie i wychowanie uważane są za mniej wartościowe i bardziej prymitywne, niż terapia (Firkowska-Mankiewicz, Szumski, 2008, s. 331).

Czy arteterapia nie jest jeszcze czymś innym?

Obserwując podejście do arteterapii w świecie, można zauważyć, że zajmujący się nią naukowcy zmierzają do uczynienia z niej nauki, lub – jak chcą niektórzy – ugruntowania jej pozycji naukowej. Można to zauważyć choćby w działaniu Międzynarodowego Konsorcjum Edukacji w Arteterapii (ECARTE)<sup>1</sup>, które zostało założone w 1991 r. przez uniwersytety w Hertfordshire, Munster, Nijmegen i Paryżu. Obecnie liczy 32 instytucje członkowskie z 14 europejskich krajów (Polskę reprezentuje Uniwersytet Wrocławski). Głównym celem ECARTE jest reprezentowanie i popieranie rozwoju arteterapii w Europie. Zadania, jakie stawia sobie Konsorcjum, to między innymi umacnianie więzi pomiędzy artete-

<sup>1</sup> <http://ecarte.info/20> października 2009, tłumaczenie własne.

rapeutami w Europie przez międzynarodowe wymiany pracowników i studentów, promocje prowadzonych badań dotyczących problemów arteterapii, umożliwienie profesjonalnej wymiany poglądów na międzynarodowych konferencjach naukowych. Także muzykoterapię można uznać za dyscyplinę naukową. Na spotkaniu delegatów Europejskiej Konfederacji Muzykoterapii (EMTC) w 2000 r. w Izraelu (Szulc, 2005, s. 127–128) przyjęto, że muzykoterapia jest niezależną dyscypliną naukową, ściśle współpracującą z innymi dyscyplinami: medycyną, muzykologią, pedagogiką, psychoterapią oraz naukami humanistycznymi i społecznymi.

Aby dana dziedzina stała się dyscypliną naukową, powinna pełnić następujące funkcje (Hejnicka-Bezwińska, 1989, s. 50): opisowo-deskryptywną, wyjaśniająco-eksplanacyjną, prognostyczną, praktyczno-instrumentalno-pragmatyczną. Powinna zatem odpowiadać na pytania: „Jak jest?”, „Dlaczego tak jest?”, „Jak będzie?”, „Co zrobić, żeby tak było?”.

Postrzeganie arteterapii jako nauki jest mi najbliższe. Zaryzykuję stwierdzenie, że arteterapia jest dyscypliną naukową, ale dopiero rodzącą się. Potrzebuje pomocy, by cało „przyjść na świat”, a potem – by się rozwijać. Z jednej strony można jej pomagać w kształtowaniu się przez analogie do jej „starszych siostr” – bliskich dyscyplin naukowych, z drugiej strony – pomoc w rozwoju musi uwzględniać jej tożsamość i niepowtarzalność. Ł.M. Dominiak (2006, s. 50–59) proponuje wyodrębnienie trzech struktur dyscyplinowych, niejako trzech rodzajów wzajemnych zależności, w jakie mogą ze sobą wchodzić dyscypliny naukowe. Są to: „archipelag”, „gwiazdozbiór” i „układ słoneczny”. W pierwszym z nich każdy segment danej dziedziny istnieje w jej obrębie, ale nie stanowi elementu systemowego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Każda z „wysp” tworzących „archipelag” ukierunkowana jest do wewnątrz, mieszkańcy wysp interesują się przede wszystkim interiosem swej domeny, a przedsięwzięcia interdyscyplinarne traktują z obojętnością. Drugą strukturę dyscyplinową (czyli „gwiazdozbiór”) wyróżnia to, że jest to układ elementów, między którymi w pewnych warunkach istnieją więzi na zasadach równorzędności. „Gwiazdozbiór” tworzą nauki, które mają wspólną płaszczyznę i wspólny cel (choć ten traktuje się raczej niezobowiązująco). Kontakty między poszczególnymi „gwiazdami” cechują się swobodnym, spontanicznym charakterem. Toleruje się inne gwiazdy, istniejące poza gwiazdozbiorem, niezainteresowane przynależnością do niego. Istnienie w „gwiazdozbiore” jest dobrowolne, bezinteresowne, a alianse międzydyscyplinarne – praktycznie nieskończone. Niestety, możliwa jest rywalizacja między „gwiazdami” bądź też sytuacja, w której dochodzi do przekroczenia granic interpretacji. Najbardziej złożonym układem jest „układ słoneczny”, w którym

[...] silna i instytucjonalnie niezależna dyscyplina o długich tradycjach, dążąc do holistycznej wizji własnej dziedziny, rozszerza się, budując orbity wpływów i nadając swój charakter metodologiczno-aksjologiczny bliskim epistemologicznie przestrzeniom (Dominia, 2006, s. 55).



W takim przypadku nie mamy do czynienia ze spontanicznym powstaniem więzi ani dowolnym kojarzeniem dyscyplin, ponieważ granice układu są jasno wytyczone. Rozwój dyscyplin może tu być utrudniony, brak też miejsca na samokrytykę i przewartościowanie celów. Zaletą tego układu z punktu widzenia dyscyplin „wybranych” jest natomiast ich epistemologiczne uprawomocnienie w wyniku umieszczenia w hierarchicznej sieci zależności z powszechnie uznanym słońcem.

Arteterapia z pewnością nie jest „samotną wyspą”. Wydaje mi się natomiast, że nie ma powszechnej zgody co do jej umieszczenia w pozostałych dwóch strukturach. Może być bowiem traktowana jako dyscyplina skupiona wokół „słońca” – psychologii lub medycyny lub też jako „gwiazda” zjednoczona z innymi w „gwiazdozbiór” z powodu wspólnoty telicznej, ukierunkowanej na edukację, rekreację, profilaktykę i korekcję zaburzeń. Celem działań naukowych w arteterapii może być określenie jej statusu naukowego, umiejscowienie jej w rodzinie nauk, ukazywanie jej problemów w szerszym kontekście. Oprócz tego wydaje mi się istotne ustalenie terminologii dotyczącej kluczowych pojęć arteterapii, jak również przedmiotu jej zainteresowania.

Arteterapia ma charakter interdyscyplinarny z uwagi na to, że dotyczy problemów i zagadnień, których często nie można wyjaśnić, odwołując się tylko do jednej z nauk. E. Lecourt, pisząc o muzykoterapii, jednej z dziedzin arteterapii, podaje, że

[...] możemy umieścić muzykoterapię wśród psychoterapii, ale także wśród metod znajdujących zastosowanie bardziej społeczne, czy wychowawcze (psychopedagogika). Chodzi bowiem o złożoną dziedzinę, która nie opiera się na jednym modelu, lecz wykorzystuje ich wiele (Lecourt, 2008, s. 30–31).

Myślę, że arteterapię można zaliczyć do nauk społecznych, stosowanych, empirycznych i indukcyjnych. Zajmuje się ona bowiem człowiekiem i wytworami jego działania, nie ograniczając się jedynie do tu i teraz, lecz sięgając w przeszłość, do czasów najdawniejszych. Zadaniem, jakie stawia sobie arteterapia, jest nie tylko poznanie i wyjaśnianie rzeczywistości, wszystkich zjawisk w niej zachodzących, ale także określenie, jak wykorzystać tę wiedzę praktycznie w dalszym działaniu. Wiedza w arteterapii opiera się przede wszystkim na poznaniu i doświadczeniu.

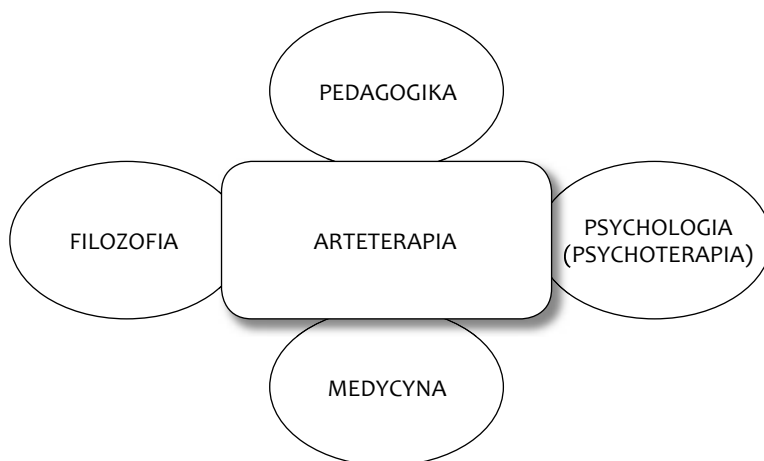
Podobnie jak pedagogika arteterapia czerpie wiedzę z psychologii klinicznej, psychiatrii, medycyny etc. Należy jednak podkreślić, że interdyscyplinarność nie jest multidyscyplinarnością, prostym złożeniem informacji płynących z innych nauk czy anektowaniem problemów z innych dziedzin. Nawet jeśli istnieją podobieństwa między arteterapią a innymi naukami, to i tak zachowuje ona swą tożsamość.

Poczucie tożsamości rozumiane jako odrębność i niepowtarzalność dyscypliny naukowej ma ogromne znaczenie dla jej rozwoju. Poczucie tożsamości

arteterapii pozwala dostrzegać nowe idee, śmiało wychodzić im naprzeciw. Mając świadomość specyfiki i odrębności nauki, z wyczuciem rozmywamy granice, choć ich nie obalamy. Jest to ważne, ponieważ przy gwałtownym zniesieniu granic traci się szansę na stworzenie nowej jakości – przecież „tożsamość tworzy się na rozdrożach, na granicy naszego istnienia” (Junker, 1996, s. 34). J. Kozielecki, pisząc o przekraczaniu granic, zwraca także uwagę na problem granic transgresji. Jego zdaniem, choć trudno jednoznacznie określić, czy istnieją granice absolutne i nieprzekraczalne, to z pewnością można stwierdzić, że istnieją granice nieprzekraczalne na danym etapie rozwoju człowieka (Kozielecki, 1997, s. 56). Może być tak, że zbyt wczesne (w odniesieniu do etapu rozwoju osobniczego lub historycznego) zniesienie, przekroczenie tych granic byłoby wtargnięciem i miałyby niekorzystne skutki dla tego wszystkiego, co znajduje się po obu stronach. Jak twierdzi L. Witkowski (1990, s. 32), „życiodajne w kulturze są punkty, które przenikają granice”. Prawdziwy dialog i pochwała inności dokonują się w obszarach „przygranicznych”. Tam też najszybciej ujawniają się zmiany wynikające z działań transgresyjnych. Co istotne, dokonują się one nie tylko na terenie dyscypliny, która „wykroczyła poza”, lecz także tej dyscypliny, na której obszar weszła. Przekraczanie granic nie polega bowiem na prostym asymilowaniu punktu widzenia drugiej strony, ale na przekształcaniu rzeczywistości.

Świadomość odrębności nauki ułatwia, według mnie, także działania praktyczne, sprzyjając twórczemu podejściu do formułowanych przez arteterapeutów celów terapii, jej metod czy programów – tak by nie przestając być oddziaływaniami arteterapeutycznymi, były także, jak postuluje Z. Koniecznyńska, w pełni świadome i planowe.

Schemat 1. Związek arteterapii z innymi naukami



Źródło: opracowanie własne.

Arteterapia jest blisko związana z filozofią, pedagogiką, psychologią (zwłaszcza psychoterapią), medycyną. Można także zauważyć jej powiązania z socjologią, estetyką, historią sztuki, antropologią czy etnografią. Ponadto arteterapia stosuje sztukę, ta zaś niewątpliwie łączy się z wychowaniem. Związki te mogą być różnie interpretowane, jednak niewątpliwie istnieją. A. Janicki pisze

Sztuka jak żaden inny środek wychowawczy może towarzyszyć człowiekowi przez całe życie, będąc stałym źródłem nowych doświadczeń, bogatych przeżyć, wciąż odnawianej wiedzy o świecie i o sobie samym (Janicki, 1990, s. 78).

Zdaniem I. Wojnar można mówić nie tylko o wychowaniu przez sztukę, ale także o wychowaniu do sztuki. To pierwsze działanie

[...] określa horyzonty kształcenia człowieka w zakresie szerszym niż wrażliwość estetyczna, która wszakże stanowi jego podstawę (Wojnar, 1993, s. 810).

Celem drugiego jest kształtowanie umiejętności postrzegania różnorodnych wydarzeń artystycznych, rozumienia procesów naturalnej ewolucji i zmienności zjawisk, a także ich uwarunkowań, uwrażliwienie na piękno we wszystkich jego aspektach (Wojnar, 1993, s. 810). Z. Konaszkiewicz (2004, s. 30) uważa, że bez wychowania praca terapeutyczna może być wręcz szkodliwa. I. Wojnar (1984, s. 218) pisze, że sztuka wzbogaca osobowość, prowadzi ku wielowymiarowości życia, gdyż jest jednocześnie niepokojem i pocieszeniem, nie tylko pobudza wyobraźnię, ale także umacnia więzy z rzeczywistością, nie tylko potwierdza istnienie zła w świecie, lecz również zwiększa poczucie sensu i wartości życia. Mówiąc o powiązaniach między sztuką a pedagogiką, nie sposób pominąć tego, że obie dyscypliny realizują swoje cele, wykorzystując te same środki artystyczne (muzykę, śpiew, farby, książki etc.), choć w nieco odmienny sposób (Stachyra, Grudziwska, 2007, s. 33).

W literaturze można znaleźć liczne przykłady wykorzystania elementów arteterapii w pedagogice. Na przykład H. Machulska pisze, że drama

[...] jest metodą pedagogiczną. Podejmowanie roli, improwizowanie i cały bogaty zestaw środków i strategii może być wykorzystany do nauki różnych przedmiotów (historii, języka polskiego, religii, języków obcych, matematyki, geografii, biologii) oraz przygotowania do pełnienia ról społecznych (Machulska, 1997, s. 15).

Dramę uznaje się także za formę edukacji. Choć cele edukacji i dramy są podobne, to istnieją między nimi różnice. W edukacji najważniejsza jest jednostka, a dramie – indywidualność i unikatowość każdej istoty ludzkiej. Drama stymuluje do oryginalności, do zaspokajania pragnień, aspiracji i potrzeb uczestnika zajęć (Way, 1997, s. 19). Badania potwierdzają, że jest to doskonała metoda uczenia

się, podejmowania decyzji, samodzielnego rozwiązywania problemów. Drama umożliwia także zdobywanie wiedzy interdyscyplinarnej, ponieważ taki charakter ma wiedza zdobywana dzięki własnej aktywności poznawczej i twórczej. W ten sposób uczeń może przyswajać wiedzę całościową, najlepiej odzwierciedlającą realny świat (Pankowska, 1997, s. 29). Jeśli chodzi o muzykoterapię, to przyjmując jej definicję sformułowaną przez T. Natansona mówiącą o tym, że

[...] muzykoterapia jest jednym spośród działań zmierzających w kierunku rehumanizacji współczesnego życia przez wielostronne wykorzystywanie wielorakich walorów substancji muzycznej w celu ochrony i przywracania ludzkiego zdrowia oraz w celu korzystnego wpływania na współkształtowanie zarówno środowiska, w którym człowiek żyje i działa, jak i na panujące w nim stosunki międzyludzkie (Natanson, 1988, s. 123).

możemy stwierdzić, że muzykoterapia wchodzi w zakres rehabilitacji, nauczania i wychowania dzieci. T. Natanson pisze wręcz, że włączanie działań muzykoterapeutycznych o charakterze profilaktycznym i korekcyjnym w proces nauczania i wychowania jest konieczne (Natanson, 1988, s. 123). Podkreśla on zwłaszcza wartość muzykoterapii w profilaktyce zaburzeń. Muzykoterapia opiera się na interdyscyplinarnych założeniach muzycznych, pedagogicznych, psychologicznych, medycznych, rehabilitacyjnych, jest zatem ważnym składnikiem kompleksowej opieki nad dzieckiem. Szczególnie blisko wiąże się jednak z wychowaniem muzycznym. W obu działaniach dąży się do osiągnięcia celów, takich jak: ogólnorozwojowy, wychowawczy, umuzykalniający. Różnica polega na tym, że muzykoterapia ma również cel terapeutyczny, czyli zmierza do korekcji zaburzonych funkcji, usuwania napięć psychofizycznych i dostarczania korzystnych doświadczeń społecznych (Mitera, 2004, s. 144). Zdaniem B. Dymary (1988, s. 52) związek między pedagogiką stosowaną a muzykoterapią ma charakter dwustronny. Pedagogika stosowana stwarza szanse rozwoju muzykoterapii, a rozwój terapii z wykorzystaniem sztuki muzycznej daje pedagogice możliwości doskonalenia. Muzyka, powiązana z poznawczą koncepcją człowieka, traktowana jako akustyczny, semantyczny i emocjonalny zbiór informacji znajduje się na jednej płaszczyźnie z pedagogiką stosowaną

[...] pod warunkiem wszakże, że przedstawiciele obu tych dyscyplin znaleźliby nie tylko wspólne teoretyczne podstawy działań, lecz także kształtowałyby metodyki, czy też strategie skutecznego przetwarzania informacji oraz uwalniania człowieka od ich nadmiaru (Dymara, 1988, s. 53).

Dziecko w muzykoterapii czy arteterapii występuje zawsze w podwójnej roli: jako pacjent, wymagający określonych oddziaływań terapeutycznych, i jako dziecko, będące na określonym etapie rozwoju, potrzebujące odpowiedniego nauczania i wychowania. Obie role są ze sobą nierozzerwalnie połączone (Konaszewicz, 2004, s. 26). W żadnej formie terapii przez sztukę nie powinno się za-

tem rezygnować z wychowania estetycznego, które uwrażliwia dziecko na sztukę oraz stymuluje do odkrywania jej piękna. Funkcje: terapeutyczna, poznawcza, emocjonalna, ekspresyjna pozostają w ścisłym związku z funkcją wspólnotową i zabawową (Konaszkiewicz, 1988, s. 24–28).

Pomimo wszystkich powiązań arteterapii z innymi naukami zachowuje ona swą własną „część”, coś, co świadczy o jej indywidualności, niepowtarzalności, niezwykłości. Choć arteterapeuta powinien posiadać wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki, nauk o zdrowiu, to jest on przede wszystkim arteterapeutą. Od przedstawicieli pozostałych dyscyplin różni go to, że posiada wrażliwość artystyczną, jest nie tylko zorientowany na zagadnienia związane z diagnozą i terapią, lecz także posiada wiedzę z dziedziny sztuki i potrafi wykorzystać ją w praktyce.

Praktyka dostarcza doświadczenia tj. materiału koniecznego dla opracowań pojęciowych, jest ważnym kryterium prawdziwości teorii oraz czynnikiem, który nie pozwala jej oderwać się od życia i jego potrzeb. Teoria natomiast ma dla praktyki znaczenie wyjaśniające, daje dalszą orientację, ułatwia przezwyciężenie trudności, jest sposobem wprowadzenia do praktyki. Praktyka ma potwierdzać teorię, sprawdzać jej słuszność, ustalać zastosowalność (Dycht, 2008, s. 59).

Co istotne, praktyka poprzedza teorię. Bardzo ważne są liczne doświadczenia kliniczne przemawiające za zasadnością stosowania wybranych oddziaływań. Wzajemne wpływanie na siebie teorii i praktyki arteterapii podkreśla M. Kulczycki (1990, s. 12), na obecnym etapie rozwoju arteterapii główną rolę przypisując rozwojowi teorii. Zredukowanie arteterapii jedynie do wymiaru teoretycznego może spowodować oderwanie teorii od praktyki, uniemożliwiając lub utrudniając weryfikację jej założeń. Z drugiej strony skupienie się tylko na praktyce może spowodować uzależnienie działalności muzykoterapeuty od innych osób lub instytucji. Nie mając solidnego oparcia w wynikach badań naukowych i teoretycznych uogólnieniach, nie będzie mógł się przeciwstawić niechcianym praktykom. Skutki oddzielenia teorii od praktyki można prześledzić na przykładzie pedagogiki – w latach 1948–1968 odstąpiono od jej teoretyczno-praktycznego charakteru, pozostawiając jedynie pedagogikę praktyczną. Cechą takiej pedagogiki stała się uległość wobec systemu oświatowego podporządkowanego polityce państwa (Hejnicka-Bezwińska, 1989, s. 9–10).

Obecnie arteterapia rozwija się. Wymaga skupienia się na problemach teoretycznych – uściślenia definicji, budowania wspólnego systemu pojęciowego, określenia obszaru zainteresowań i ich przedmiotu, wyodrębnienia specyficznych form oddziaływań i stworzenia metod ewaluacji ich skuteczności. Z takiego podejścia do danej dyscypliny naukowej wynikają założenia dotyczące kształcenia przyszłych arteterapeutów. Niewątpliwie powinni się swobodnie poruszać zarówno w rzeczywistości teoretycznej, jak i praktycznej.